

Fiasko ukraińskiej wiosenno-letniej ofensywy

16 lipca 2023

Głośno zapowiadana w Europie i za oceanem, wielka ukraińska wiosenno-letnia ofensywa, a przynajmniej jej pierwszy, trwający miesiąc etap, zakończył się dla Kijowa fiaskiem.



Prowadzone od pół roku szczegółowe przygotowania, dostawy ogromnej ilości uzbrojenia i amunicji z krajów NATO na czele ze Stanami Zjednoczonymi, pracowite szkolenie ukraińskich żołnierzy wg standardów NATO, w tym w krajach sojuszu, pomoc oficerów amerykańskich w planowaniu operacji oraz bieżące wsparcie środków rozpoznania strategicznego NATO nie dały nic, albo prawie nic. Ukraińskie dowództwo wraz sztabowcami NATO przygotowało podręcznikowe natarcie na Zaporozżu i pod Bachmutem, z dwoma operacjami odciągającymi. Dywersyjną pod Charkowem na biełogrodzyczyźnie i na chersońszczyźnie – desant przez Dniepr w okolicach mostu Antonowskiego.

Zaporoże

Jedno z dwóch głównych natarć z użyciem najlepszego sprzętu, jak подарowane przez Finlandię pojazdy rozminowywania Leopard 2R, jak niemieckie czołgi Leopard-2A6 i amerykańskie bojowe wozy piechoty M2 Bradley, pod parasolem przeciwlotniczym nowoczesnych systemów przeciwlotniczych z Niemiec, Wielkiej Brytanii i USA przeprowadzono na Zaporozżu. Całość wspierać miało mrowie różnej maści dronów rozpoznawczych, uderzeniowych oraz amunicji krążącej. Wszystko to jednak bardzo szybko „ugrzęzło” w pasie przesłaniania rosyjskiego zgrupowania „Wschód”. Po miesiącu walk wojska ukraińskie nawet nie doszły do I linii rosyjskiej obrony.

Kompromitacja NATO-wskiego sprzętu pancernego, tak można nazwać kluczowy epizod tej fazy ofensywy na Zaporozżu, jaką była bitwa pod Małą Tokmaczką. Elitarna 47 Samodzielna Brygada Zmechanizowana wyposażona w całości w najnowocześniejszy sprzęt przekazany przez NATO, zamiast dokonać wyłomu w rosyjskich liniach obrony, została pobita przez jednostki 42 Gwardyjskiej Dywizji Strzelców Zmechanizowanych. W sumie jednostki tej rosyjskiej, fakt elitarniej, dywizji i pododdziały 22 Brygady Specnazu, 45 Brygady Sił Specjalnych Wojsk Powietrzno-Desantowych i 1430 Rezerwowego Pułk Zmechanizowany, mobilizowany w Moskwie, odpierając pod Oriechowo przez miesiąc, wściekłe ataki ukraińskich jednostek, zadały im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Ze strony ukraińskiej atakowały w szczególności: 47 Samodzielna Brygada Zmechanizowana, 65 Samodzielna Brygada Zmechanizowana, 33 Brygada Zmechanizowana, 3 Brygada Gwardii Narodowej wspieranych przez dwie kompanie Bezzałogowych Statków Latających, 106 Brygadę Obrony Terytorialnej i batalion „Mahno”.

Wg niezależnych ekspertów, ww. zgrupowanie Ukraińskich Sił Zbrojnych straciło (pojazdy zniszczone i uszkodzone): 78 czołgów (w tym 14 Leopardów-2) oraz ok. 120 pojazdów opancerzonych, w tym 17 BWP Bradley.

Na prawej flance od Oriechowa ataki ukraińskiej 128 Samodzielnej Górskiej Brygady Szturmowej zatrzymały jednostki 19 Dywizji Zmechanizowanej i kilka mniejszych jednostek ze składu 58 Armii Ogólnowojskowej, która tu i pod Oriechowo zastopowała Ukraińców.

Rosjanie działali wręcz podręcznikowo, pozycję przesłaniania monitorowały drony oraz wysunięci zwiadowcy. To oni mieli wykryć przygotowania do ukraińskiego natarcia i na czas wezwać radiowo wsparcie w postaci śmigłowców szturmowych.

Właśnie warto zauważyć, że niemałą rolę w zatrzymaniu, wprawdzie źle dowodzonych i działających wg błędnego planu,

wojsk ukraińskich przez jednostki rosyjskiej 58 Armii odegrały śmigłowce szturmowe na czele z 39 Gwardyjskim Pułkiem Śmigłowców, których piloci latający na Ka-52 „Aligator” za pomocą przeciwpancernych rakiet kierowanych „Wichr” zniszczyli wiele pojazdów pancernych i czołgów Sił Zbrojnych Ukrainy.

Zwiadowcy z 22 Brygady Specnazu mieli w swoich szeregach obserwatorów artyleryjskich, którzy sprawnie kierowali ogniem rosyjskiej artylerii. To silny i precyzyjny ostrzał z rosyjskich dział i wyrzutni rakietowych, był kluczowym środkiem, za pomocą którego Rosjanie zatrzymali natarcie ukraińskie. Swoje „żniwo” zebrały rozległe i pomysłowo położone pola minowe przez rosyjskich saperów oraz operacje minowania narzutowego za pomocą nowoczesnych systemów rakietowych „Ziemielielje”.

Jedynie względne sukcesy na Zaporozżu odnieśli Ukraińcy po miesiącu walk, „ścinając” tzw. „Wriemiewski występ”. Na pozycje rosyjskich jednostek: 71 Pułku 42 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych, 60 Brygady Zmechanizowanej, 394 Pułku Strzelców Zmechanizowanych z 127 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych, batalionu „Kaskad” i 37 Brygady Strzelców Zmechanizowanych spadło uderzenie ukraińskich sił w składzie: 36 Samodzielna Brygada Piechoty Morskiej, 23 Samodzielna Brygada Zmechanizowana, 110 Brygada Obrony Terytorialnej, 31 Brygada Zmechanizowana, 35 Samodzielna Brygada Piechoty Morskiej, 68 Brygada Strzelców Zmechanizowanych, 4 Brygada Pancerna i 37 Samodzielna Brygada Piechoty Morskiej.

Rosjanie po miesiącu walk wycofali się z 6 małych wsi w pasie przesłaniania. Aby stabilizować front, rosyjscy dowódcy wprowadzili tu z odwodów całość sił 127 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych i elementy 336 Brygady Piechoty Morskiej oraz 136 Gwardyjskiej Brygady Strzelców Zmechanizowanych.

Po miesiącu walk Ukraińskie Siły Zbrojne zmieniły taktykę. Ataki sił zmechanizowano pancernych zastąpiły ataki prowadzone przez małe grupy piechoty, ponoszącej jednak przy tym ciężkie

straty, przy wsparciu silnego ognia artylerii lufowej i raketowej.

Zamiast zapowiadanego przełamania frontu, śmiałych manewrów i wyjścia na tyły oraz oskrzydlenia Rosjan, mamy mozolne pchanie piechoty pod osłoną „wału ognia” artylerii. Wszystko to niczym na froncie zachodnim I Wojny Światowej. Ukraińcy idą śladem „wirtuozerii” brytyjskiego dowódcy okresu II Wojny światowej marszałka Bernarda Law Montgomery pod El Alamain czy na polach Normandii, z tą zasadniczą różnicą, że on miał, w przeciwieństwie do Ukraińców miażdżące wsparcie własnego lotnictwa.

Co ciekawe, na początku lipca rosyjskie dowództwo skoncentrowało jednostki Walki Radiowo Elektronicznej i między innymi przy pomocy systemów „Krasucha-4” czy potężnej „Murmańsk-BN” i de facto, uruchamiając szerokopasmowe zakłócenia, praktycznie uniemożliwiło działanie na Zaporozżu bezzałogowych statków latających, pozbawiając Ukraińców kluczowych środków rozpoznania i napadu powietrznego.

Operacje odciągające

Pierwszą taką operacją była operacja desantowa i zdobycie przez żołnierzy ukraińskich przyczółka przy Antonowskim Moście. Była to klasyczną operacją odwlekającą. Wojska ukraińskie szybkimi łodziami wysadziły ograniczony desant piechoty, który korzystając ze wsparcia artylerii z wyższego brzegu zajętego przez Ukraińców przez ok. dwa tygodnie utrzymywał pozycje na wyspie i na tzw. daczach. Wojska rosyjskie kontratakowały jedyną drogą po skarpie z miejscowości Aleszki, która była minowana i pod była pod kontrolą ogniową ukraińskiej artylerii.

Z uwagi na podciągnięcie w obszar walk przez Ukraińców systemu przeciwlotniczego dalekiego zasięgu S-300 rosyjskie lotnictwo obawiało się przeprowadzania operacji bombowych. Ataki za pomocą bomb szybujących chybiały celu, gdyż strona ukraińska

skutecznie zakłócała środkami WRE nawigację satelitarną Rosjan. Artyleria nie była w stanie obezwładnić sił ukraińskich kryjących się pod osłoną wielkich przęsł Mostu Antonowskiego.

Przełom przyniosło dopiero ostrzelanie przez Rosjan przęsła Mostu Antonowskiego pod którym kryły się oddziały ukraińskie za pomocą rakiety balistycznej Iskander-M i użycie rakietowych miotaczy ognia „Sołncepiek”. Spadochroniarze ze 108 Pułki Desantowo Szturmowego i specnazowcy ze 127 Brygady Rozpoznawczej GRU bazującej w Sewastopolu wypchnęli siły ukraińskie, których nieliczni żołnierze pod osłoną silnej artylerii utrzymują się w na tzw. daczach. Celem w/w operacji jest wiązanie sił generała Olega Makarewicza dowodzącego zgrupowaniem „Dniepr”.

Drugie operacje wiążące to była seria wypadów na terytorium biełgorodzyczny dokonywana przez rosyjskich renegatów wyposażonych i wspieranych przez Ukraińców, a których operacje nadzorował ukraiński wywiad generała Budanowa. Operacje te wymusiły na stronie rosyjskiej przebazowanie części sił z Donbasu w celu ochrony własnych granic z kierunku charkowskiego.

Bitwa wokół Bachmutu

Drugim głównym kierunkiem natarcie wielkiej wiosenno letniej ukraińskiej ofensywy, okazała się jednak operacja mająca na celu oskrzydlenie i w ostatecznym rachunku odbicie miasta Bachmut, które rosyjskie siły zagrożone okrążeniem mają opuścić. Bardzo silnym zgrupowaniem Sił Zbrojnych Ukrainy dowodzi generał Ołeksandr Syrski. Wojska ukraińskie nacierają na północ i na południe od Bachmutu, na relatywnie słabą, wschodnią część rosyjskiego zgrupowania „Południe” generała Siergieja Kuzowlewa.

Żołnierze ukraińscy nacierają na północ gdzie bronią się spadochroniarze 106 Gwardyjskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej dowodzonej przez generała Walerego Sieliwiorstowa, pułki BARS

i najemnicy Gazpromu oraz nieliczne jednostki podległe 2 Korpusowi Armijnemu (dawna armia ŁRL).

Główny ciężar walk z nacierającymi żołnierzami ukraińskimi, po stronie rosyjskiej spoczywa jednak na 200 Gwardyjskiej Samodzielnej Brygadzie Strzelców Zmechanizowanych (Arktycznej, jednostka podległa Flocie Północnej) i 79 Gwardyjskim Pułku Strzelców Zmechanizowanych (garnizon Gusiew Okręg Kaliningradzki, jednostka ze składu 18 Gwardyjskiej Dywizji Strzelców Zmechanizowanych 11 Korpusu Armijnego) oraz 1428 Pułku Obrony Terytorialnej (jednostka z żołnierzy mobilizowanych). Nacierają zaś Ukraińcy w osi na wieś Bierhiwkę 57 Samodzielna Brygada Zmechanizowana, a wokół: 9 Brygada Zmechanizowana, 77 Brygada Aeromobilna, 127 Brygada Obrony Terytorialnej, 30 Brygada Zmechanizowana, 10 Brygada Górską i 54 Brygada Zmechanizowana.

Rosjanie z najwyższym trudem powstrzymują ataki żołnierzy ukraińskich, którzy jednak ponoszą atakując dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie. Na południe od Bachmutu drugie ramię „kleszczy” generał Syrskiego stanowią: 104 Brygada Obrony Terytorialnej, 28 Brygada Zmechanizowana, 3 Brygada Pancerna, białoruski pułk najemników „Kalinwoskiego”, 112 Brygada Obrony Terytorialnej, 119 Brygada Obrony Terytorialnej i „pieść uderzeniowa” – fanatyczni nacjonałiści z 3 Szturmowej Brygady „Azow”.

Po stronie rosyjskiej próbują zatrzymać siły ukraińskie dość słabe wojska rosyjskie w sile: 4 Brygady Strzelców Zmechanizowanych (Dawna jednostka separatystów z ŁRL), 72 Brygada Strzelców Zmechanizowanych sformowana w orenburskiej obłasti na bazie ochotników i pochodząca z Chabarowska 57 Samodzielna Brygada Strzelców Zmechanizowanych. W odwodzie mają Rosjanie dwa pułki czołgów: 68 Pułk Czołgów z 150 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych i 80 Pułk Czołgów z 90 Gwardyjskiej Dywizji Pancерnej oraz 83 Gwardyjska Brygada Powietrzno-Szturmowa.

Wojska ukraińskie na czele z 3 Brygadą Szturmową „Azow” zepchnęły rosyjskie 72 i 4 brygady Strzelców Zmechanizowanych, które rozpaczliwie bronią się na linii wzgórz opodal wsi Kliszczijwka. Ewidentnie rysuje się w tym miejscu kryzys dla wojsk rosyjskich, a przed armią ukraińską otwiera się możliwość operacyjnego sukcesu, oskrzydlenia Bachmutu i przecięcia ważnych dróg komunikacyjnych armii rosyjskiej.

Pozostaje na dziś otwartym pytanie, czy Rosjanie wycofają się na kolejną linię obrony, czy też wprowadzą odwody, a te czy zdołają ustabilizować linię frontu i zatrzymają nacierające wojska Sił Zbrojnych Ukrainy.

Warto też odnotować, bardzo dużą aktywność artylerii ukraińskiej, w tym nowoczesnych dalekonośnych dział podarowanych przez kraje NATO w liczbie ok. 500 szt. Trwają też ataki rakietowe za pomocą amerykańskich rakiet „Himars” oraz brytyjskich lotniczych pocisków manewrujących Storm Shadow na rosyjskie punkty zaopatrzenia, magazyny broni oraz amunicji oraz magazyny paliw. Prowadzone są też misje izolacji pola walki, poprzez ataki rakietowe na strategicznie ważne mosty. Wszystko to w celu sparaliżowania rosyjskiej logistyki.

Z drugiej strony, dowództwo rosyjskie z wykorzystaniem rakiet manewrujących bazowania morskiego „Kalibr”, rakiet Ch-555 i Ch-101 bazowania lotniczego na samolotach Lotnictwa Dalekiego Zasięgu wykonuje uderzenia na ukraińskie punkty dowodzenia, magazyny amunicji oraz miejsca czasowego bazowania jednostek ukraińskich znajdujących się w odwodzie. W części pasa przyfrontowego, na głębokości do 50 km, na pozycje wojsk ukraińskich wykonują naloty lotnictwa bombowego. Samoloty Su-34 i myśliwce Su-35 bombardują Ukraińców za pomocą bomb szybujących FAB-500 UMPK, co chroni je przed ogniem ukraińskiej OPL.

W strefie do 30 km od linii frontu operują rosyjskie drony „Kamikadze” typu Lancet-3M, które w czerwcu poraziły 52 cele, z czego aż 11 ataków przypadło na amerykańskie ultralekkie

haubice M777 (ang. M777 Ultralightweight Field Howitzer) – z czego trzy zostały zniszczone, pięć uszkodzonych, dwa wyniki ataku Lancetami są nieznane. Na linii frontu, bardzo uciążliwe dla ukraińskich formacji pancernych i zmechanizowanych są ataki rosyjskich śmigłowców szturmowych Ka-52 „Aligator” a pomocą kierowanych rakiet przeciwpancernych „Wichr” o zasięgu 10 km. Cały czas operują też rosyjskie samoloty szturmowe Su-25, które wykonują ataki za pomocą rakiet niekierowanych .

Reasumując, wielka ukraińska ofensywa wiosenno letnia o ile nie zakończyła się fiaskiem to ewidentnie „ugrzęzła” w rosyjskich liniach obronnych. Jedynym miejscem, gdzie Ukraińcy mają postęp i rysuje się dla Rosjan sytuacja kryzysowa, to obszar wokół miasta Bachmut i kleszczowy dwustronny atak oskrzydający miasto sił generała Syrskiego. Jak na pół roku przygotowań, ogromne dostawy broni i amunicji z prawie całego świata, to efekt po miesiącu walk jest co najmniej mizerny.

Opracowanie: KP

Źródło: MyslPolska.info